



Uniwersytet elitarny

Postulat utworzenia w Polsce elitarniej uczelni powraca ostatnimi latami regularnie. Przypomina go także ABBA (PAUza nr 327/2016). Podpisuję się pod nim obiema rękami. Bez co najmniej jednej takiej uczelni będziemy nadal tracić najlepszych absolwentów szkół średnich na rzecz innych krajów.

Moim zdaniem uniwersytet, aby mógł być elitarny, powinien spełniać następujące warunki:

- ograniczenie wielkości uczelni i koncentracja na kształceniu studentów II i III stopnia;
- konkursowe egzaminy dla kandydatów na studia;
- posiadanie charakteru uniwersyteckiego w sensie kształcenia i badań prowadzonych w szerokiej gamie dyscyplin;
- charakter badawczy uczelni, przekładający się na małe obciążenia dydaktyczne profesorów i pochodzenie znaczącej części przychodów z grantów badawczych;
- obsadzanie stanowisk na uczelni w drodze międzynarodowych konkursów;
- funkcjonowanie na mocy odrębnej ustawy;
- zagwarantowanie stabilnego finansowania na wiele lat.

Oczywiście samo spełnienie powyższych warunków nie gwarantuje elitarności uniwersytetu, ale taką szansę daje. Dodam, że przedstawione postulaty są, chociażby ze względu na objętość artykułu, mocno uproszczone i nie przedstawiają całej złożoności problemu.

Ważne jest także określenie ścieżek, które pozwolą nam dojść do takiego uniwersytetu. Zacznę od najbardziej radykalnej.

Ścieżka chińska

Około 10 lat temu postanowiono przekształcić Uniwersytet Zhejiang w nieco prowincjonalnym mieście Hangzhou w uniwersytet światowej klasy. Drastycznie (o 60 procent) ograniczono nabór studentów, rozwiązano umowy o pracę z wszystkimi pracownikami i przeprowadzono nabór na podstawie międzynarodowych konkursów, zmieniając praktycznie całą kadrę (przy tym zatrudniono sporo osób pracujących wcześniej na dobrych uczelniach za granicą). Obecnie Uniwersytet Zhejiang zajmuje miejsce w grupie 101–150 w rankingu szanghajskim (w kilku dyscyplinach jest w pierwszej setce).

Trudno sobie wyobrazić reorganizację jakiegokolwiek polskiej uczelni na podobnych jak wyżej zasadach, zarówno ze względów praktycznych, jak i społecznych. Stąd propozycja modeli alternatywnych.

Utworzenie od podstaw nowej uczelni

Postulowałem już¹ utworzenie dwóch, początkowo niewielkich, uczelni typu uniwersyteckiego, zlokalizowanych w Kra-

kwowie i Warszawie, które spełniając wspomniane na początku artykułu warunki, działałyby na mocy odrębnych przepisów i otrzymywałyby znaczące wsparcie budżetowe. Wsparcie to byłoby utrzymywane w dłuższym okresie jedynie w przypadku uzyskiwania światowej klasy wyników kształcenia i badań naukowych.

Przekształcenie wybranych uczelni w uczelnie badawcze

Dwoma najbardziej renomowanymi uniwersytetami w Polsce są Uniwersytety: Warszawski i Jagielloński. Oba miałyby szansę na stopniowe przekształcenie się w światowej klasy uczelnie badawcze, przy znacznym ograniczeniu liczby studentów, koncentracji na wybranych, najlepszych obecnie obszarach badawczych, znaczącej restrukturyzacji kadry i przy znacznie większym wsparciu z budżetu. Poza zmianą systemu finansowania, wymagałoby to zmiany obowiązującego obecnie prawa. Alternatywą byłoby rozpisanie ogólnopolskiego konkursu na przekształcenie w uczelnie badawcze jednej bądź dwóch uczelni, które przedstawiłyby radykalny i jednocześnie realny program przekształceń.

Znaczące zwiększenie finansowania uczelni

Część środowiska akademickiego uważa, że samo znaczne zwiększenie finansowania wyższych uczelni doprowadziłyby po pewnym czasie do takiego podniesienia ich poziomu, by mogły konkurować z czołówką światową. Nie podzielam tego optymizmu, co oczywiście nie oznacza, że jestem przeciw zwiększeniu finansowania. Co prawda wielokrotnie środków w powiązaniu ze zwiększeniem konkurencji między uczelniami podnosiłoby ich poziom, ale czas dojdąca byłby zapewne tak długi, że Polska i tak straciłaby swoją cywilizacyjną szansę.

Wnioski

Bez zatrzymania przynajmniej części intelektualnych elit w kraju Polska nie zdobędzie dobrego miejsca wśród państw o najlepszych warunkach życia. Grozi nam raczej przesuwanie się w stronę cywilizacyjnego Trzeciego Świata, a w najlepszym przypadku utknięcie w pułapce średniego rozwoju. Nie ulega więc wątpliwości, że potrzebujemy przynajmniej jednej uczelni światowej klasy. Jej powstanie, niezależnie od wybranej ścieżki, nie będzie łatwe i spotka się z oporem znacznej części środowiska akademickiego oraz licznych zwolenników teorii „równych żółdków”. Stąd potrzeba wielkiej determinacji tych, którzy chcieliby takie zmiany skutecznie przeprowadzić, a także wsparcia ze strony osób, którym leży na sercu dobro naszego kraju, nawet gdyby było to wbrew naszym krótkoterminowym interesom.

ANDRZEJ JAJSZCZYK

Prezes Oddziału PAN w Krakowie

¹ A. Jajszczyk, *Polskie uczelnie – czas na jakość*, [w:] *Misja i służebność uniwersytetu w XXI wieku*. Praca zbiorowa pod red. Jerzego Woźnickiego. Warszawa 2013, s. 218–226.